

## Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej na początku XXI wieku

### Przemiany historyczne

#### Ogólny zarys

Ze względu na ograniczoną objętość opracowania muszę w sposób bardzo okrojony przedstawić tę niezwykle pasjonującą tematykę.

Należy podkreślić, że gwałtowne przemiany struktur społecznych w Europie i na niektórych pozostałych kontynentach zostały zapoczątkowane na przełomie XVIII i XIX w. W zasadzie w tym okresie większość dziś rozwiniętych gospodarczo i cywilizacyjnie społeczeństw opierała swoją egzystencję na zatrudnieniu i produkcji rolniczej oraz zawodach pokrewnych. Około 80% społeczeństwa stanowiła wówczas ludność związana z tą działalnością gospodarczą, którą określamy dziś jako sektor I (podstawowy) gospodarki narodowej.

Dopiero: a) rozwój nowoczesnego przemysłu opartego na maszynach parowych; b) postęp w technice, zwłaszcza w produkcji stali i przemyśle włókienniczym; c) rozwój masowych środków transportu – kolei oraz żeglugi parowej i morskiej; d) postęp w uprawach roli i jej mechanizacja, umożliwiły szeroko pojęte procesy uprzemysłowienia i urbanizacji. Wiązą się z tym masowe migracje do miast i osiedli przemysłowych, w wyniku których zmieniły się proporcje zatrudnienia między ludnością wiejską i miejską. Od połowy XIX w. zaczęło wzrastać również zatrudnienie w zawodach szeroko pojętej obsługi ludności, zarówno w usługach publicznych (oświata, opieka zdrowotna i społeczna, administracja, służby porządkowe), jak i usługach dziś nazywanych rynkowymi, m.in. handlu, rzemiośle itd.

W XX w., zwłaszcza w jego drugiej połowie, dzięki postępowi technologii produkcji przemysłowej zmniejszyło się w krajach rozwiniętych zapotrzebowanie na bezpośrednią pracę w przemyśle. Lawinowo zaczęło natomiast wzrastać zatrudnienie w szeroko pojętych usługach. Powstało pojęcie „społeczeństwa usługowego” bądź

„postprzemysłowego”. Dla drugiej połowy XIX w. i pierwszej XX w. używamy pojęcia „społeczeństwo industrialne” lub „przemysłowe”.

Przemiany te zostały szybko odnotowane w badaniach naukowych. Australijski uczony Colin Clark wprowadził pojęcie gospodarki I sektora (rolnictwo i zawody rolnicze), II sektora (przemysł, budownictwo, transport), III sektora (zawody szeroko pojętych usług).

Jednak w największym stopniu wykorzystanie tej klasyfikacji do oceny przyszłego rozwoju wprowadził do teorii rozwoju francuski uczony Jean Fourastie (1963) w swoich studiach publikowanych w końcu lat 40. i na początku 50. Naszego stulecia. Pełen zakres swojej teorii przestawił w ostatecznej wersji pracy, którą w polskim tłumaczeniu możemy nazwać „*Wielkie nadzieje dwudziestego stulecia*” (Fourastie 1963, 1969).

Według niego na przełomie XVIII i XIX w.:

- a) prawie 80% ludności działało w sektorze I (szeroko pojęte rolnictwo),
- b) ok. 8-10% w sektorze II (przemysł, budownictwo, transport),
- c) ok. 10-20% ludności w sektorze III.

W przyszłości – czyli pod koniec XX w. będzie działało w sektorze I ok. 5-10% ludności, w sektorze II ok. 10%, w sektorze III – szeroko pojętych usługach – ok. 80%. Zakłada się, że granicą rozwoju sektora III będzie ok. 85% zawodowo-czynnych (Fourastie 1963, s. 109-113).

Wizja ta, jeśli chodzi o zatrudnienie w zawodach rolniczych i pokrewnych w krajach rozwiniętych, już się spełniła, nawet w nadmiarze (patrz dalej w tekście), a być może w zatrudnieniu w usługach zbliża się do 70-80%. Natomiast w przemyśle utrzymuje się w granicach 20-25%. Niektórzy współcześni teoretycy tzw. rozwoju globalnego zakładają, że w zasadzie w społeczeństwach rozwiniętych może wystarczyć aktywne zatrudnienie 1/5 społeczności zdolnej do pracy zarobkowej. Jest to tzw. formuła 20/80, która, gdyby była zrealizowana, miałaby nieprzewidziane skutki społeczne wyrażające się w masowym bezrobociu (Martin, Schuman 1999).

Widmo masowego bezrobocia krąży obecnie nie tylko w Polsce, ale także w rozwiniętych krajach Unii Europejskiej, gdzie szacuje się je na ok. 16-17 mln ludzi. W najbardziej rozwiniętym gospodarczo kraju UE – Niemczech – liczba bezrobotnych utrzymuje się na poziomie ok. 4 mln osób, przy stałym zatrudnieniu w przemyśle ok. 6,4 mln osób i stałym wzroście produkcji przemysłowej o ok. 8-10% (Economic Bulletin 1999). Wspominam o tym dlatego, że powinno nas to zmusić do myślenia, w jaki sposób rozwiązać problem zatrudnienia zbędnej ludności w rolnictwie polskim i znaleźć dla niej zatrudnienie w zawodach pozarolniczych. Ludności takiej jest bardzo dużo, minimum 1,5 mln osób, przy obecnym bezrobociu w Polsce wynoszącym ok. 2,5 mln ludzi.

## **Przemiany w zatrudnieniu w rolnictwie i zawodach pokrewnych w Polsce i w wybranych państwach w I połowie XX wieku**

Przykładowo zawodowo czynni w rolnictwie w Polsce w 1931 r. stanowili blisko 2/3 (64,9%) zawodowo czynnych (*Mały Rocznik Statystyczny* 1939), szacowano „zbędnych” w rolnictwie na ok. 3-5 mln ludzi, gdy np. we Francji 34,5%, w Szwecji 32,2%, Danii 27,1%, Niemczech 24,5%, Holandii 20,6%, Anglii, w której procesy uprzemysłow-

wienia i urbanizacji były najbardziej zaawansowane, tylko 5,2% (patrz również Stasiak 1988).

Po II wojnie światowej w Europie nastąpił skokowy wzrost procesów urbanizacji, rozwoju miast i przechodzenia ludności do pracy w zawodach pozarolniczych. Świadczą o tym dane z lat 70., 80. i 90. Podam tylko wybrane dane dla niektórych państw europejskich w 1995 r. (tab. 1).

Z danych wynika, że kraje o wysokim niegdyś udziale ludności rolniczej, np. Francja, Szwecja, Dania, dzisiaj mają ten udział zbliżony do 4-5%, czyli prawie o połowę niższy niż zakładał w swych przewidywaniach J. Fourastie w latach 60. Wiąże się z tym również bardzo małe uzależnienie pod względem ekonomicznym od rolnictwa krajów rozwiniętych (1-3% PKB) (*The Economist* 1997).

W Polsce nadal ponad 1/4 społeczeństwa w 1995 r. stanowiła ludność rolnicza, co wiąże się z zahamowaniem procesów urbanizacji po 1990 r. i spadkiem zatrudnienia w zawodach pozarolniczych, w wyniku nie zakończonogo procesu transformacji struktur gospodarczych oraz narastającego bezrobocia.

## Procesy urbanizacyjne w Polsce po 1946 roku

Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że po 1946 r. także w Polsce nastąpiło wyraźne przyspieszenie procesów urbanizacji, uprzemysłowienia i odchodzenia ludności do pracy poza rolnictwem, zwłaszcza w okresie planu 6-letniego (1950-1955) oraz w latach 1971-1980 (Kostrowicki 1976).

Niestety stan wojenny i zahamowanie rozwoju gospodarczego po 1980 r. przyniosły skutki negatywne, które częściowo odczuwamy i dziś mimo pewnych pozytywnych zjawisk okresu transformacji po 1990 r.

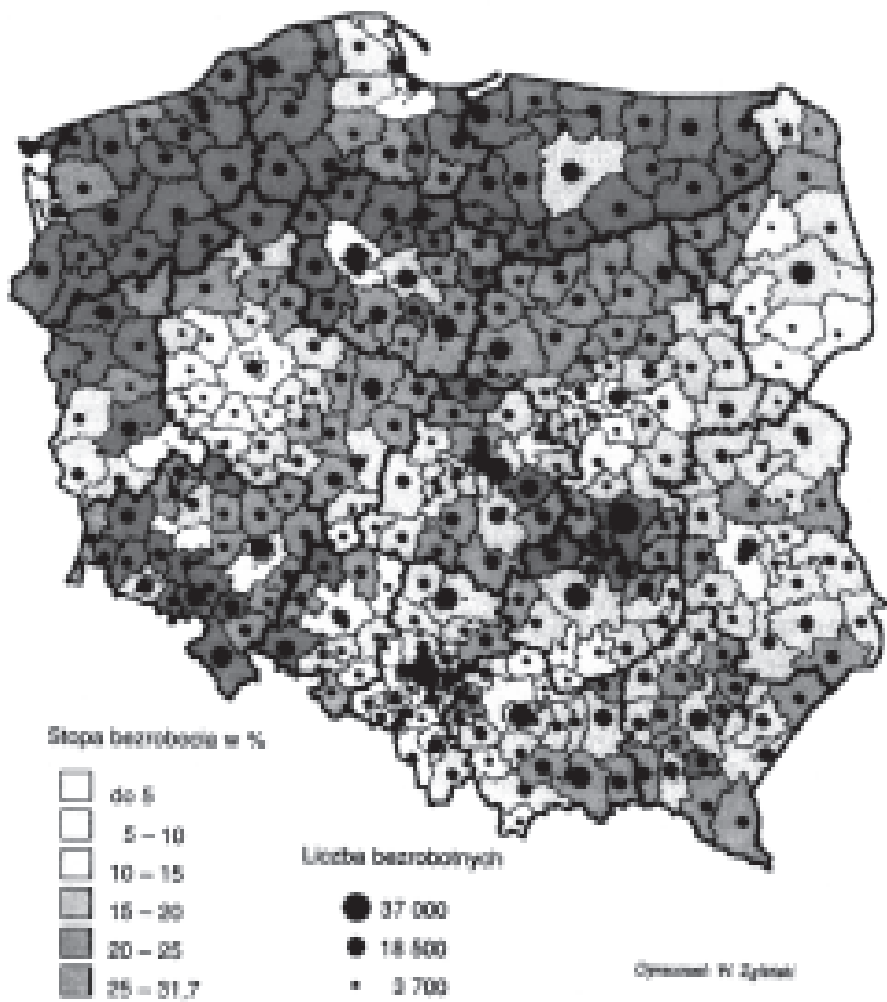
Jeśli ludność miejska w końcu lat 30. wynosiła w Polsce ok. 30%, to w okresie 1946-1996 wzrosła w liczbach bezwzględnych z ok. 9,0 do ok. 24 mln, przy oscylującej wielkości ok. 15,0 mln ludności wiejskiej (odsetek ludności miejskiej w Polsce wynosi obecnie 62%). Praktycznie szybkie tempo procesów urbanizacyjnych w Polsce i odchodzenie od zawodów pozarolniczych zakończyło się w 1990 r.

Według danych GUS w latach 1960-1988 ludność związana z użytkowaniem indywidualnego gospodarstwa rolnego zmniejszyła się na wsi z ok. 12,3 mln do ok. 8,6 mln osób, a w ludności wiejskiej z ok. 80 do 58%. W tym okresie, zwłaszcza w latach 1971-1980 wystąpiły masowe migracje w kierunku miast, w wyniku których straty netto ludności wiejskiej wyniosły ok. 2,0 mln osób, a w latach 1981-1985 blisko 700 tys. osób (Stasiak 1990). Według danych NSP w 1988 r. bezwzględna liczba ludności chłopskiej

Tabela 1. Ludność rolnicza w procentach ludności ogółem w 1995 r. w wybranych państwach europejskich

Wielka Brytania	2,1
Niemcy	2,5
Belgia i Luksemburg	2,6
Francja	3,9
Dania	4,4
Austria	5,6
Włochy	6,0
Finlandia	7,3
Hiszpania	8,3
Portugalia	15,1
Grecja	17,4
Polska	22,2
Turcja	46,6

*Źródło: Kocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa*



Rycina 1. Bezrobotni w Polsce. Stan na koniec 1999 r.

na polskiej wsi wynosiła 8,6 mln osób, pozachłopskiej zaś ok. 6,1 mln osób. Należy podkreślić, że z tej grupy ok. 3,3 mln osób, czyli ponad 50% stanowiła ludność, której głównym utrzymaniem była praca poza rolnictwem, głównie w miastach. Dużą grupę osób – 1,3 mln stanowiła ludność utrzymująca się ze źródeł niezawodowych, głównie emerytur i rent. Ponad 1,2 mln osób utrzymywało się z pracy w rolnictwie uspołecznionym, głównie w PGR-ach – ok. 960 tys. osób (*Narodowy Spis Powszechny 1988*). Należy dodać, że po 1990 r. likwidacja PRG-ów doprowadziła na niektórych obszarach Polski do strukturalnego bezrobocia wśród mieszkańców osiedli byłych PRG-ów.

Istotny był proces wzrostu udziału ludności utrzymującej się z zawodów pozarolniczych, w dużej mierze dojeżdżających do pracy w miastach i osiedlach przemysłowych. Prawie 70% wiejskiej ludności czynnej zawodowo poza rolnictwem pracowało w 1988 r. poza miejscem zamieszkania, czyli dojeżdżało do pracy. W statystyce gmin tylko 49% gmin w 1988 r. cechowała przewaga funkcji rolniczych. Gmin o dużym (60-80%) i bardzo dużym (powyżej 80%) udziale ludności pozarolniczej było odpowiednio 691 i 203 – w sumie prawie 900 (Stola 1992).

Transformacja po 1990 r. przyniosła istotne zahamowanie przemian w udziale ludności nierolniczej na wsi, gdyż zostały ograniczone możliwości zatrudnienia w zawodach pozarolniczych. Wzrosło znacznie bezrobocie, wynoszące w końcu 1999 r. ok. 2350 tys. osób, z tego na wsi ok. 1055 tys. osób. W wielu województwach np. kujawsko-pomorskim, lubelskim, małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim udział bezrobotnych na wsi to 50% lub więcej ogółu bezrobotnych w danym województwie (*Bezrobocie rejestrowane w Polsce 2000*).

Ze statystyk wynika, że bezrobocie jest szczególnie wysokie tam, gdzie udział tzw. robotniko-chłopów był względnie wysoki (Małopolska, ale także obszary o dużym udziale byłych PGR-ów do 1990 r.) (ryc. 1). Ukryte bezrobocie w rolnictwie indywidualnym szacuje się na ok. 1,5 – 2 mln osób. Będzie to bardzo poważny problem w najbliższych latach (do 2005 r.), ale szacuje się, że potrzeba zatrudnienia pozarolniczego ludności polskiej wyniesie do roku 2010 ok. 3 mln miejsc pracy (Stasiak, Zgliński 1999).

Obecne potrzeby w tym zakresie są bardzo pilne w województwach zachodnich i północnych, w których niezbyt przemyślana likwidacja PRG-ów doprowadziła do powstania tzw. bezrobocia strukturalnego, wywołującego negatywne skutki społeczne i ekonomiczne.

## Zróżnicowanie regionalne

### Charakterystyka Spisu Rolnego 1996

Powszechny Spis Rolny z 1996 r. umożliwia dosyć dokładną analizę struktury rolnictwa polskiego oraz w pewnej mierze struktur społecznych wsi polskiej. Dane te zostały opracowane przez zespół Benicjusza Głębockiego z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu w ramach projektu badawczego KBN *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej, a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce. Materiały i analizy zostały opublikowane w obszernym opracowaniu (Głębocki 1999)*. Ze szczegółowego opracowania wynika,

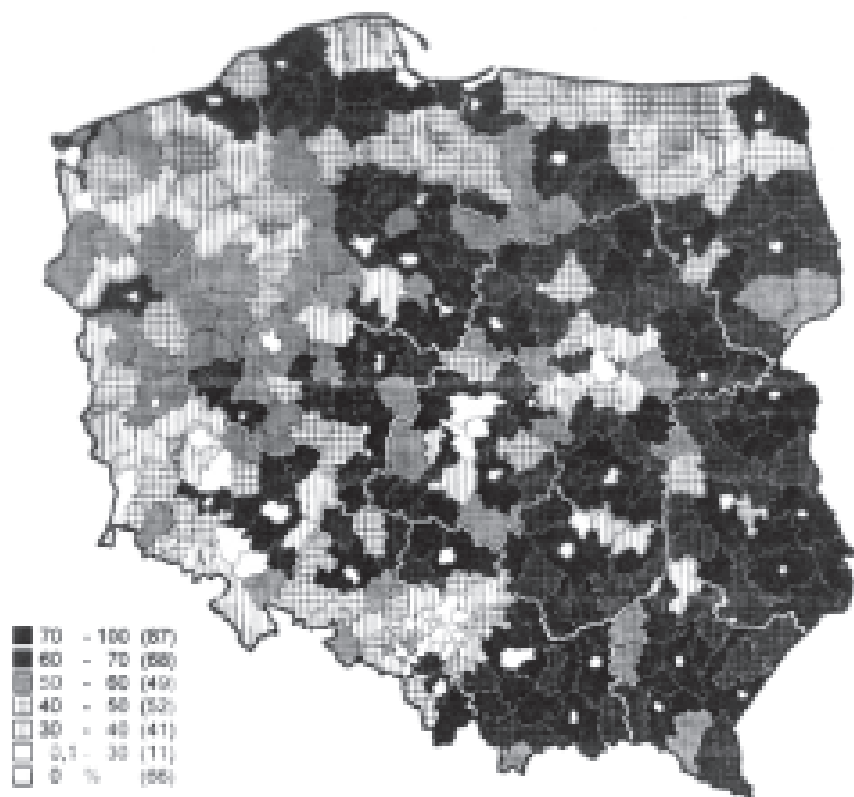
że rolnictwo indywidualne w okresie 1990-1996 nie uległo zasadniczym przemianom strukturalnym. Średnie gospodarstwo w Polsce ma ok. 7,0 ha. Istnieje znaczne zróżnicowanie między Polska północną, gdzie ta wielkość przekracza 10 ha, a Małopolską, gdzie dominują gospodarstwa małe do 5 ha (często 2-3 hektarowe).

Dzięki dzierżawie byłych gruntów popegeerowskich w 1996 r. wzrósł istotnie udział gruntów użytkowanych przez gospodarstwa indywidualne z ok. 75 do ok. 82%. Nadal utrzymuje się bardzo wysokie zatrudnienie w rolnictwie (ok. 27% ogółu zawodowo czynnych), które w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych (UR) daje aż 35,5 osoby. Występują bardzo duże różnice związane ze strukturą wielkości gospodarstw. W Małopolsce, gdzie dominują głównie gospodarstwa małe (do 5 ha), liczba pracujących wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie wynosiła ok. 40 osób/100 ha UR. W północnej Polsce, o przeciętnie większych gospodarstwach zatrudnienie wynosi 10 osób/100 ha UR i jest porównywalne z zatrudnieniem w Europie Zachodniej (Głębocki 1999). Myślę, że bardzo istotne jest udokumentowanie, na podstawie Spisu z 1996 r. tego, że około połowa indywidualnych gospodarstw rolnych – 1024 na 2041 tys. gospodarstw ogółem prowadzi działalność rolniczą na własne potrzeby. Z pozostałych tylko gospodarstwa powyżej 10 ha UR w 90% produkują na rynek. Tego typu gospodarstw jest ok. 350 tys. Jeśli dodamy ok. 360 tys. gospodarstw o powierzchni 5-10 ha, produkujących głównie na rynek, to mamy łącznie ok. 650 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych, które są naprawdę związane z produkcją rynkową, na ok. 2 mln gospodarstw ogółem. Stanowi to ok. 30% ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce. Myślę, że jest to jedno z najważniejszych stwierdzeń wynikających z cytowanej pracy B. Głębockiego.

### **Dotychczasowe badania nad wielofunkcyjnym rozwojem wsi**

Sądzę, że ten może zbyt długi wywód na temat gospodarki indywidualnej w Polsce był potrzebny, aby w pełni podkreślić potrzebę rozwoju działalności pozarolniczej na polskiej wsi. Problem był poruszany już w latach 80., w Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN zrobiono ekspertyzę pt. *Wielofunkcyjne zagospodarowanie obszarów wiejskich do roku 2000* pod kierunkiem A. Stasiaka (1980, 1983).

Zdecydowana większość polskich rodzin chłopskich, a także rodzin utrzymujących się z zasobów pozarolniczych, musi mieć źródła utrzymania pozarolniczego, jeśli nie chcemy dopuścić do powiększania się zróżnicowania poziomu życia ludności miast i wsi. Należy przypomnieć, że ok. 40% ludności Polski to ludność wiejska. Na ponad 300 powiatów ziemskich – ponad 1/2 czyli 155 było zamieszkałych w 70% i więcej przez ludność wiejską. Dotyczy to głównie centralnej, wschodniej i południowo-wschodniej Polski (ryc. 2). W czterech obecnych województwach: małopolskim, świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim – udział ludności wiejskiej wyniósł 50% i więcej (Stasiak 1999a). Ma to ogromne znaczenie dla polityki regionalnej i myślę, że w opracowaniach strategii województw jest zbyt mało eksponowane.

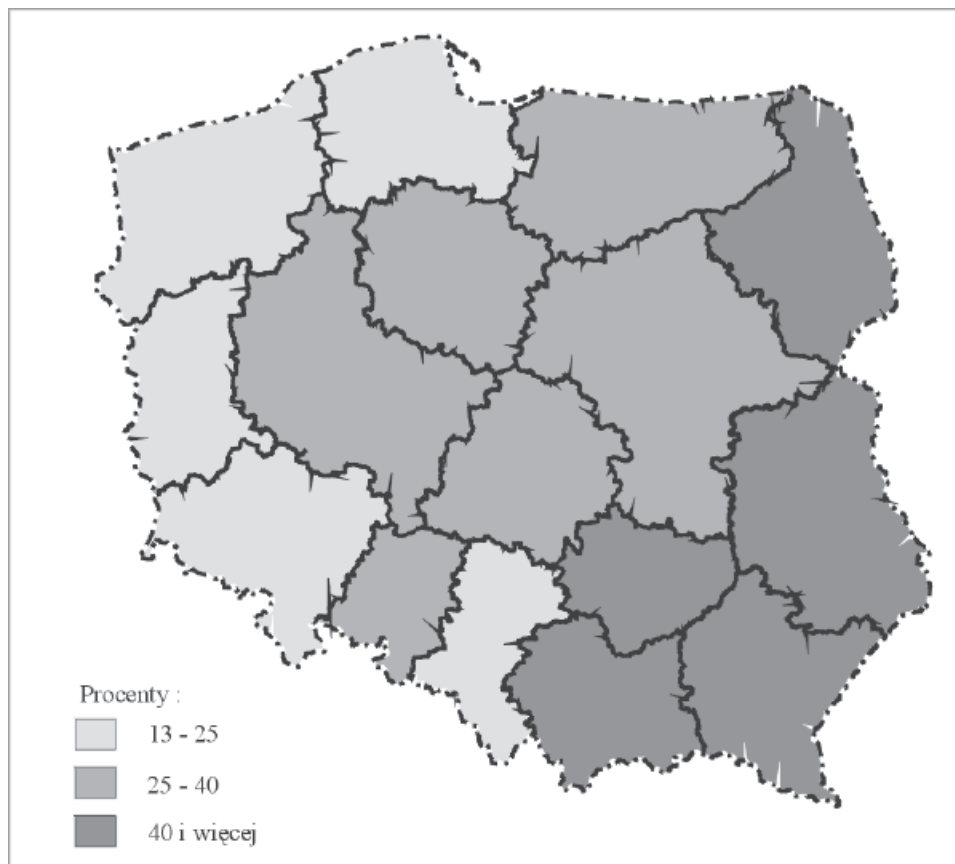


Rycina 2. Udział ludności wiejskiej w powiatach w 1998 r.

### Zróżnicowanie regionalne w udziałach ludności pracującej w rolnictwie, zawodach pokrewnych i innych działach gospodarki narodowej w 1998 r.

Niestety Narodowy Spis Powszechny nie został przeprowadzony ani w 1998 r. ani w 2000 r. Ma być przeprowadzony dopiero w roku 2002, dlatego musimy opierać się na danych szacunkowych. Zaczniemy od klasyfikacji województw (tab. 2).

Dane w sposób przestrzenny przedstawia ryc. 3. Widać wyraźnie, że są to województwa części wschodniej i południowo-wschodniej Polski, mające także wyraźnie wysokie udziały ludności wiejskiej (ryc. 2) stanowiące główne skupiska zatrudnienia w rolnictwie i zawodach pokrewnych. Będą się tu koncentrować potrzeby, w skalach regionalnych, stwarzania miejsc pracy pozarolniczej dla ludności wsi. Zakres ten rozszerzają dane w skali powiatów (ryc. 4). Z ryc. 2 wynika, że w znacznej części woj. mazowieckiego, a także łódzkiego i częściowo kujawsko-pomorskiego i wielkopolskie-

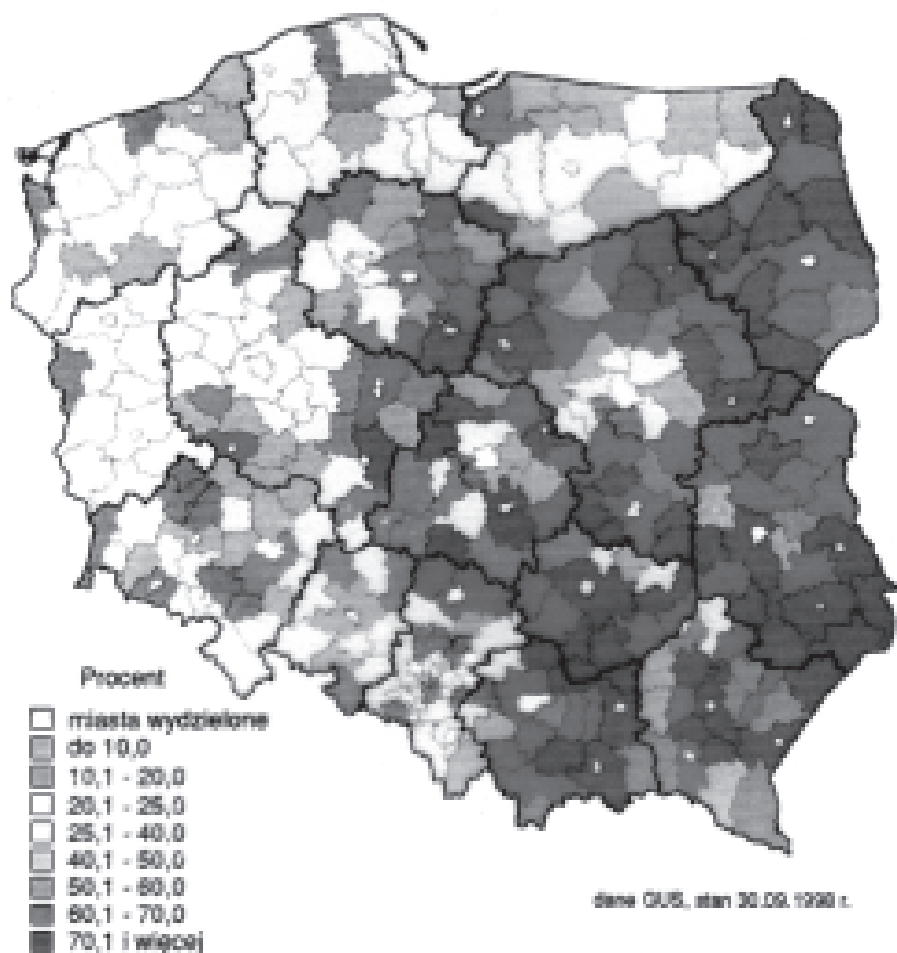


Rycina 3. Pracujący w rolnictwie i zawodach pokrewnych w% pracujących ogółem w 1998 r.

Tabela 2. Pracujący w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie, rybołówstwie i rybactwie

Udział pracujących w rolnictwie i zawodach pokrewnych w województwach w 1988 r. (w% do ogółu zatrudnionych)					
I grupa		II grupa		III grupa	
1. lubelskie	55,4	1. łódzkie	36,6	1. lubuskie	20,5
2. świętokrzyskie	52,7	2. opolskie	31,8	2. zachodnio-pomorskie	19,5
3. podkarpackie	50,6	3. wielkopolskie	30,5	3. dolnośląskie	18,8
4. podlaskie	50,6	4. kujawsko-pomorskie	30,2	4. pomorskie	18,8
5. małopolskie	40,1	5. mazowieckie	29,9	5. śląskie	13,2
		6. warmińsko-mazurskie	29,6		
5 województw		6 województw		5 województw	





Rycina 4. Pracujący w rolnictwie i zawodach pokrewnych według powiatów w procencie ogółu pracujących w 1998 r.

go występują podobne problemy. Podział Polski na zabory był także nie bez znaczenia. Tereny dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego są nadal najbardziej zacofane.

### Próba syntetycznego spojrzenia na udział pracujących w pozostałych sektorach

Dane mogą budzić pewne szczegółowe zastrzeżenia, m.in. nie podajemy zakładów z liczbą pracujących do 5 osób. Natomiast według GUS dane obejmują pracujących w

gospodarstwach indywidualnych. Niestety, lepszych danych nie mamy. Poza tym nie ma tu podziału na miasto i wieś. Jednak w sposób syntetyczny dają one obraz ogólny w skali regionalnej (tab. 3).

Jeśli przypomnimy sobie teorię J. Fourastie, to okazuje się, że „okres przejściowy” uprzemysłowienia (ok. 30-40% zatrudnionych w sektorze II) osiągnęło w Polsce 8-9 województw. Wyraźnie odstaje pięć – mazowieckie (mimo Warszawy), podkarpackie, świętokrzyskie, podlaskie, lubelskie, w zasadzie „ściana wschodnia” i świętokrzyskie (Stasiak 1999b). Są to województwa o bardzo dużym udziale ludności wiejskiej, poza aglomeracją warszawską, także ludności rolniczej.

Tabela 3. Pracujący w sektorze II i III w 1998 r. wg województw (w %)

Pracujący w sektorze II (przemysł, budownictwo) oraz sektorze III (usługi z podziałem: a) rynkowe; b) nierynkowe; c) razem				
	Sektor II	Sektor III		
		a	b	c
Polska ogółem	29,0	21,5	17,1	38,6
śląskie	45,0	25,2	16,6	41,8
dolnośląskie	35,0	24,3	21,8	46,1
lubuskie	33,2	24,8	21,5	46,3
opolskie	32,3	18,5	17,4	35,9
pomorskie	32,3	27,9	21,1	49,0
wielkopolskie	32,0	21,7	15,9	37,6
kujawsko-pomorskie	31,2	20,7	18,4	38,6
zachodniopomorskie	30,9	27,9	22,2	50,1
łódzkie	29,0	17,8	16,7	34,5
warmińsko-mazurskie	27,8	21,7	20,9	42,6
małopolskie	25,0	18,6	16,3	34,9
mazowieckie	24,5	29,3	16,3	45,6
podkarpackie	22,6	13,0	13,9	26,9
świętokrzyskie	21,0	12,8	13,5	26,3
podlaskie	17,9	15,2	16,3	31,5
lubelskie	16,5	13,2	15,0	28,2

Źródło: Powiaty w Polsce 1998, Warszawa 1999

W zasadzie można powiedzieć, że znaczna część regionów polskich wsi nie przeszła fazy uprzemysłowienia i nie bardzo jest szansa na to, aby tę fazę przeszła. Natomiast faza rozwoju sektora III dopiero do Polski dociera. Ogółem pracowało w nim ok. 40% pracujących, tylko w kilku województwach, jak zachodniopomorskie i pomorskie udział ten zbliżał się do 50%. W pięciu pozostałych oscylował w granicach 40-50%. Natomiast w 4 województwach udział był niski i wynosił ok. 25-30%. W krajach rozwiniętych, w szeroko pojętych usługach znajduje zatrudnienie ok. 65-70% pracujących, a nawet w niektórych przypadkach 75% (Rocznik Statystyczny GUS 1997).

Należy dodać, że zatrudnienie w usługach w największych miastach polskich wynosiło ok. 60-65%, a w powiecie warszawskim 72,1%. (Powiaty w Polsce 1999).

## Co dalej?

1. Potrzebna jest długa i średnio-okresowa strategia rozwoju kraju, połączona z koncepcją rozwoju przestrzennego kraju. Zarówno dotychczasowa *Koncepcja Polityki i Przestrzennego Zagospodarowania Kraju* (RCSS Warszawa), opracowywana w latach 90., jak i przygotowywany przez Ministerstwo Gospodarki Projekt *Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego na lata 2000-2006* nie określają w jasny sposób koncepcji rozwoju kraju i regionów, a zwłaszcza działów gospodarki narodowej, zarówno na podstawie środków krajowych, jak i realnie szacowanych środków pomocowych Unii Europejskiej.

Zadania są ogromne, dla samej ludności wiejskiej potrzeba ok. 2-3 mln miejsc pracy poza rolnictwem. Poza tym wymagane są ogromne nakłady na rozwój infrastruktury transportowej i komunalnej.

2. Opracowywane obecnie strategie rozwoju województw są w dużej mierze „położnymi życzeniami”, gdyż nie są powiązane z ogólną koncepcją rozwoju społeczno-gospodarczo-przestrzennego kraju i nie ma zapewnionych środków finansowych na ich realizację. Na pewno mają pozytywny aspekt, wyzwoliły bowiem wolę działania społeczności lokalnych i ponadlokalnych i określiły najważniejsze potrzeby i priorytety regionów.

3. Dla wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej wynika stąd:

- a) konieczność uwzględnienia możliwości zatrudnienia ludności wiejskiej w zawodach pozarolniczych, z określeniem działów i gałęzi gospodarki narodowej, które będą w stanie tę ludność wchłonąć w latach 2001-2005 oraz 2006-2015/20 w planowaniu krajowym i strategiach województw;
- b) konieczność wspierania jednostek i samorządów lokalnych, a także gospodarczych w działalności produkcyjnej w ramach małych i średnich przedsiębiorstw oraz szeroko pojętej działalności usługowej;
- c) konieczność wspierania działalności agroturystycznej wsi letniskowych i szeroko pojętych terenów rekreacyjnych dla ludności miejskiej.

Sądzę, że konkretyzację tych działań ułatwi powołane ostatnio Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Mieszkalnictwa, które powinno skoordynować działania władz, administracji centralnej i samorządowej.

Pewnym pocieszeniem jest to, że według najnowszej prognozy demograficznej GUS ludność Polski będzie do roku 2010 raczej stabilna, osiągnie liczbę ok. 38,8 mln ludzi (obecnie ok. 38,7), a na wsi nieznacznie zmaleje, z ok. 14,8 do ok. 14,6 mln. W długim czasie, do roku 2030, szacuje się, że liczba ludności zmaleje do ok. 38 mln, na wsi zaś zmaleje o ok. 1 mln, do ok. 13,6 mln osób (*Prognozy ludności Polski wg województw na lata 1999-2030*, 2000)

## Literatura i źródła

*Bezrobocie rejestrowane w Polsce I-IV kwartał 1999*, 2000, GUS, Warszawa.

*Economic Bulletin*, V.36N., październik 1999, German Institute for Economic Research.

Fourastie J., 1963, *Le grand espoir du XX-e siecle*, Edition definitive, Gallimard, Paris.

Fourastie J., 1969, *Die grosse Hoffnung des Zwanzigsten Jahrhunderts*, Bund-Verlag, Köln.

Głębocki B. (red.), 1998, *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej, a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

*Koncepcja Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju*, RCSS Warszawa.

Kostrowicki J., 1976, *Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna*, Przegląd Geograficzny, t. 48, z. 4.

*Mały Rocznik Statystyczny*, 1939, GUS, Warszawa

- Martin H.P., Schuman H., 1999, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wydawnictwa Dolnośląskie, Wrocław.
- Narodowy Spis Powszechny 1988, *Ludność związana z rolnictwem indywidualnym w latach 1970-1988*, GUS, Warszawa
- Powiaty w Polsce*, 1999, GUS, Warszawa.
- Prognozy ludności Polski wg województw na lata 1999-2030*, 2000, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 1997*, GUS, Warszawa.
- Stasiak A., 1980, *Wieś Polska 2000*, Biuletyn KPZK PAN, z. 110.
- Stasiak A., 1983, *Wieś Polska 2000 II*, Biuletyn KPZK PAN, z. 122.
- Stasiak A., 1988, *Związki między miastem i wsią w Polsce*, [w:] B. Jałowicki, E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*, Ossolineum, Wrocław.
- Stasiak A. (red.), 1990, *Migracje ze wsi do miast*, Studia KPZK PAN, t. XCVI.
- Stasiak A., 1999a, *Wstęp do Wpływ zróżnicowania regionalnego na możliwości przekształceń wsi polskiej*, Biuletyn KPZK PAN, z. 188.
- Stasiak A., 1999b, *O konieczności strategii rozwoju społeczno-gospodarczo-przestrzennego tzw. Ściany Wschodniej Polski*, Nauka Nr 3.
- Stasiak A., Zgliński W., 1999, *Wieś polska na przełomie XX-XXI w.*, *Wieś i Państwo*, nr 1-2, s. 72-73.
- Stola W., 1992, *Struktura funkcjonalna wsi polskiej*, [w:] A. Stasiak (red.) *Wybrane zagadnienia obszarów wiejskich*, Biuletyn KPZK PAN, z. 158.
- The Economist 1997. *Świat w liczbach*, Wydawnictwa Studiów Emka, Warszawa.

## Opportunities for a multi-functional development of Polish rural areas on the turn of the 21st century

### Summary

In the years 1960-1988, in Poland, the number of people related to the individual farming in the country decreased from about 12.3 million to about 8.6 million, while their share in rural population decreased from 80 to 58%. In this period, especially in the years 1971-1980, mass migrations to towns were observed, as a result of which net losses in rural population totalled about 2.0 million people, while in the years 1981-1985 the losses amounted to almost 700 thousand people. In 1988 the absolute number of farming population in Polish rural areas totalled 8.6 million, while non-farming population amounted to 6.1 million people. It must be stressed that 3.3 million people from this group, i.e. over 50%, were people employed in industries other than farming, mainly in towns. A large group of people (1.3 million) was formed by people whose main earnings came from pensions. Over 1.2 million worked in organised farming, the majority of whom belonged to state PGR units (about 960 thousand people). It

must be added that after 1990, in certain parts of Poland, the liquidation of PGR units caused structural unemployment among the inhabitants of the districts belonging to the former PGR units.

The transformation after 1990 brought a significant inhibition of changes in the share of non-farmers in Polish villages, as the opportunities of employment in non-farming occupations were limited. The unemployment increased rapidly, at the end of 1999 reaching the level of about 2350 thousand people, out of which 1055 thousand came from rural areas.

The statistics show that the unemployment is especially high in places where the share of the so-called 'industry-workers-and-farmers' was rather high (Małopolska, but also the areas with a high share of PGR units before 1990) (Fig. 1). The concealed unemployment in individual farming is estimated to cover 1.5 – 2 million people. This will constitute a serious problem in the coming years (until 2005), and it is estimated that the need for non-farming employment of the Polish population will total 3 million jobs by 2010.

A decisive majority of Polish farming families, as well as families employed outside farming, must have the non-farming job opportunities if we intend to stop the growing gap of the standards of living in urban and rural areas. It must be remembered that ca. 40% of Polish population live in rural areas. Out of over 300 rural poviats, over a half, i.e. 155 were inhabited in 70% and more by farmers. This refers mainly to the central, eastern, and south-eastern Poland (Fig. 2). In four present voivodeships: Małopolskie, Świętokrzyskie, Podkarpackie, Lubelskie, the share of farmers amounted to 50% and more. This brings significant implications for the regional policy.

*Andrzej Stasiak, prof. dr hab.*

*Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN  
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa*

